

to jest tak

ZAZYDZENIE  
RZEMIOSŁA

Ogólna liczba warsztatów rzemieślniczych w Polsce wynosi 450.000, z czego 40 proc. znajduje się w rękach żydowskich. W warsztatach tych zatrudnionych jest około półtora miliona majstrów i czeladników.

Zazydzenie wg. województw przedstawia się: woj. zachodnie — 0,2 proc., południowe — 40,7 proc., centralne — 51,9 proc., wschodnie — 72,8 proc.

Zazydzenie wg. gałęzi rzemiosła: budowlana — 29,7 proc., drzewna — 23,4 proc., włókiennicza — 65,4 proc., metalowa — 29,7 proc., spożywcza — 33,8 proc., skórzana — 38,4 proc., pozostałe — około 53,1 proc. W woj. łódzkim naprzykład krawców jest 81 proc. żydów, czapników 97 proc., cholewkarzy — 85,1 proc.

Są to cyfry podane przez kierownika biura ekonomicznego - statystycznego przy T-wie „Cekabe”, żyda S. Bornsteina, oparte na danych z izb rzemieślniczych oraz T-wa „Cekabe”, w jego książce o rzemiosle żydowskim w Polsce. Cyfry te może są niezupełnie kompletne, jak twierdzi autor książki, możliwe, że zazydzenie polskiego rzemiosła jest jeszcze większe.

Dla Polaków cyfry te są wystarczająco wyraziste i plastyczne, malując groźny stan obecny, podobną do wytyczonej walki o zmianę tego obrazu.

a. s.

Dwaj komuniści  
okradali bezrobotnych

PARYŻ, 17. 10. „Echo de Paris” donosi z Nantes o głośnym oszustwie, popełnionym w miejskiej kasie zasiłkowej dla bezrobotnych przez dwóch komunistów Rivet'a i Riviere'a, którzy narazili miasto Nantes na straty przewyższające 100 tys. funtów.

## GRAMY

tylko w KOLEKTURACH  
CHRZEŚCIJAŃSKICH

CHLEBIŃSKA Z. kolektura „Pod Białym Słonem” Bracka 9, tel. 7.11-56.

CHLEWINSKA JADWIGA, Mazowiecka 14.

DZIERŻANOWSKI J. N. Świat 64 — Freta 5 — Gnieźno — Chr. breggo 2.

DZIEWULSKI J. Krak. Przedm. 9. Marszałkowska 95.

WL. LISIKIEWICZ, Marszałkowska 44a, tel. 8.47-11 róg Koszykowej

I. HAŁADEJOWA p. t. „Szukasz Szczęścia — Wstąp na chwilę”. Centrala: Warszawa N. Świat 68. Oddziały: Krak. Przedm. 87, N. Świat 30, Marszałkowska 86, Chłodna 68.

I. HORODYSKA I S-ka „ALJOT”, Senatorska 37. Konto PKO 10297

LANGER JULIAN Marszałkowska 121, Dworzec Główny i Średniowy, Wolska 13, Targowa 46, Poznań, Mielżyńskiego 21. Konto PKO 1667.

MIENIEWSKA WANDA, Al. Jerolimowska 36. Tel. 5.09-60.

MARIA REMISZEWSKA Marszałkowska 1, tel. 9.78-87, P. K. O. 29.603.

THIEME GREULICH I SCIGALSKI, Krakowskie Przedmieście 9, tel. 2.95-18.

WOLANSKA A. N. Świat 19.

ST. RADELIŃSKI Targowa 71, tel. 10-23-40 Kolektura Nr. 100 zamawiać przez N. Świat 30, tel. 6-72-72.

F. SZYMKIEWICZ W-a Praga, Jagiellońska 11 tel. 10.19-43. P. K. O. 6.615. Al. Jerozolimskie 3a.

„SOKÓŁ” Kolektura Okręgu Warszawskiego, Ogrodowa 19, tel. 6.57-05. Na żądanie odsyłamy do domu.

Kolektura Loterii Państwowej S. WOJNA, Warszawa, Chmielna 20, vis a vis B-ci Pakulskich. Telefon 2.19-60. P. K. O. 1886.

PAMIĘTAJ  
O BEZROBOTNYCH  
NARODOWCACH

Rzeczywista rzeczywistość na kresach...  
Pan instruktor buduje „pomost”  
a plon zbierają Ukraińcy

Lwów, w październiku.

W ostatnich dniach na ziemiach wschodnich terror niepočetnych fanatyków, pozostających na żołdzie obcych agentur ponownie zaczyna hulać. Nie pomaga „ugoda” i zwolennicy jej zarówno z polskiej jak i ze strony ugodowo usposobionych starorusinów srodze się zawiedli.

Od czasu pamiętnych rządów b-ci Jędrzejewiczów wprowadzone wychowanie „obywatelskie” daje już obfite owoce. Jak słusznie jeden z wybitnych polskich działaczy społecznych zaznaczył — w praktyce wychowanie „obywatelskie” doprowadziło w Małopolsce do tego, że Polak kresowy o zapatrywaniach narodowych był o wiele gorzej traktowany od wyrotowanego Ukraińca, który tylko ze względów taktycznych zgodził się położyć podpis pod „ugodą”, by za kulism tym lepiej mógł prowadzić swoją podziemną kreację robotę!!

NIEBEZPIECZNY  
NAJAZD

Ostatnio np. zaobserwować można istny najazd Ukraińców i żydów do Lwowa. Cały szereg przedsięwzięć wykupują Ukraińcy i żydzi. Trzeba bowiem wiedzieć, że Ukraińcy prowadzą na wsi bezwzględny i dobrze zorganizowany bojkot żydowskich sklepów. Dość to tego, że w całym szeregu wsi o ludności ukraińskiej nie spotyka się już ani synków, ani sklepów żydowskich. Ukraińskie kooperatywy niemal całkowicie wyparły żydowski handel ze wsi. W rezultacie żydzi nie mając co

robić na wsi, szukają żeru w mieście, bo zawsze między „swoimi”, jak mówią, można przedrzeć „żyć” i oszukiwać „gojów”.

ETATYZM...  
SPOŁECZNY

Żywo w pamięci naszej atkwiły te czasy, kiedy to czynnik t. zw. „miarodajne” starały się za wszelką cenę element narodowy niemal całkowicie wyprzeć z towarzystw kulturalno-oświatowych i zastąpić go elementem „obywatelskim”.

Dla ilustracji stosunków, panujących choćby przed dwoma laty, warto przytoczyć pogląd jednego z kierowników oświaty pozaszkolnej, p. Błażewskiego Henryka, który w polemice ze mną na temat celowości instytucji i instruktorów oświatowych i ich pracy na terenie Małopolski Wschodniej tak uzasadnia i broni swoich podważań:

„Inicjatywa prywatna towarzystw została uszanowana, ale wobec konieczności planowania pracy kulturalno-oświatowej na skali co najmniej powiatu — oraz dla specjalizacji i różnorodności form oświatowych zjawiała się konieczność fachowej porady i pracy ze strony państwa, które dziś ma przemożny wpływ na dziedzinę oświatową”.

„BLAGA”  
OŚWIATOWA

Narazie wszystko bardzo ładnie, każdy Polak z tym poglądem zgodzi się, ale posłuchajmy, co mówi dalej szef oświaty pozaszkolnej.

„Instytucja instruktorów oświa-

towych, wtrącona w życie społeczeństwa, musiała wywołać początkowo tarcia i zgryzoty zważając u tych, którzy żyli dotychczas blagą pracy oświatowej”.

A więc ci wszyscy, którzy pracowali przed i po wojnie (do czasu „reformy” i czystki) w towarzystwach kulturalno-oświatowych to blagierzy zdaniem fachowego szefa oświatowego!

Ale za to jak wygląda prawda patentowanego kierownika oświaty pozaszkolnej niech świadczą jego autorytatywne wywody:

## NA JAKIEJ DRODZE?

„A jednak bezstronne rozważania, ujęte w perspektywie potrzeb Małopolski Wschodniej, nie pozwalają na zajęcie negatywnego stanowiska do instruktorów oświatowych. Zaznaczyło się to i na komisji budżetowej Sejmu, gdzie nie padł ani jeden głos przeciwko instytucji instruktorów, lecz przeciwnie. Należy podkreślić sprawę ważną dla naszych stosunków, o której wspominał jeden z posłów ukraińskich z Małopolski Wschodniej na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, że placówki oficjalne oświaty pozaszkolnej są jedynymi, w których ludność obywateli narodowości (Polacy i Ukraińcy) bierze udział w

pracy kulturalno-oświatowej. A potem dodaje 1.761 kursów wieczorowych z 33.671 słuchaczami, w czym 50 proc. słuchaczy narodowości ukraińskiej, szereg świetlic dostępnych dla ludności obydwu narodowości, wszystko to razem każe słusznie wnioskować, że jesteśmy w pracy oświatowej na jak najlepszej drodze do rozwiązania za jej pośrednictwem zagadnień szerszych ogólnopolskich.

Pomijam znamieny fakt, że autor tych wywodów polemicznych nie mógł znaleźć innych argumentów jak powoływaniem się na opinie posła ukraińskiego.

## WARTOŚĆ „POMOSTU”

Ale czy „Oświata pozaszkolna” będzie tym pomostem, łączącym ludność obydwu narodowości i przyczyni się nie tylko do przygotowania gruntu dla rozwoju gospodarczego ziemi południowo-wschodniej, ten rozwój gospodarczy, tak bardzo nam potrzebny, przyspieszy, mógł się szanowny autor tych wywodów zapewne teraz wobec ostatnich wypadków na terenie Małopolski Wsch. ostatecznie przekonać.

Trudno, nie wszystko ułatuje z pamięci.

T. K.

Już są PĄCZKI u BLIKLEGO N. Świat 35

Handel ratalny a żydzi  
4. Dlaczego?

W poprzednich artykułach poinformowaliśmy dokładnie, jak czysto żydowska spółka z ogr. odp. „Tórbo” przejęła całokształt handlu ratalnego polsko-żydowskiego „Obrotu”. Zanim z koleji przystąpimy do oświetlenia symbiozy i wewnętrznej gospodarki tych dwóch przedsiębiorstw, chcielibyśmy już dziś postawić pytania, które z nieubłaganą koniecznością nasuwają się każdemu narodowo myślącemu Polakowi.

Dlaczego dotychczas, mimo publicznego wykazania żydowskości „Tórbo” i półżydowskości „Obrotu”, polscy kupcy z jednej strony, a członkowie zrzeszeń i grup pracowniczych z drugiej — nie zerwali do tychczas wszelkich stosunków z tymi przedsiębiorstwami? Dlaczego nadal stare patryjuszowskie nazwiska warszaw-

skie zdobyl spisy firm, współpracujących z „Tórbo”? Służąc tam za okrasę i parawan dla znacznie od nich liczniejszych „baumów”, „bergów”, „steinów i t. p. Dlaczego ludzie ci ułatwiają w ten sposób wprowadzanie w błąd polskiej klienteli, która widząc w oknach tych polskich firm szyldy, świadczące o współpracy z „Tórbo”, wprost wierzy nie chce, by „Tórbo” mogło być żydowskie, skoro tak znane firmy polskie z nim współpracują? Czyżby to miało oznaczać, że firmy te są tak duchowo zżydziałe, że nie widzą nawet niebezpieczeństwa zalewającego żydowskie? A może są one tak słabe finansowo, że szukają złudnego ratunku w maczkach żydowskiego polipa, który je wcześniej czy później wyświeci do szczytów?

A z drugiej strony dlaczego

zrzeszenia urzędnicze i pracownicze największych i najważniejszych nawet instytucji państwowych, samorządowych i, niestety, także wojskowych korzystają jeszcze z usług „Tórbo”, kiedy istnieją inne organizacje zakupu ratalnego, czysto polskie i współpracujące wyłącznie z czysto polskimi firmami? Dlaczego przedstawiciele tych zrzeszeń zatająją częstokroć przed swymi kolegami żydowskość „Tórbo”? Czyżby otrzymywana od „Tórbo” za inkasowanie należności prowizja gładziła sumienie?

Zaiste najwyższy czas zawołać pod adresem błędzących: zawróćcie póki czas z hańbiącej drogi zaprzędawania przyszłości Polski za judaszowe, nędzne srebrniki!

H. Jez.

Przed wyborami w Sowietach

## Agitacja — terror — spiski

50 tys. agitatorów wyjechało z Moskwy

MOSKWA, 17. 10. W związku z zapowiedzianymi na dzień 12-go grudnia wyborami, ustalona została przez Centralny Komitet Wykonawczy partii komunistycznej kandydatury wybitnych członków rządu sowieckiego. W 13-tu okręgach wyborczych Moskwy kandydować będą członkowie „Politbiura” ze Stalinem, Molotowem, Kalininem i wdową po Leninie Krupską na czele.

## Kandydatury marszałków

Kandydować będą również cze-

rej marszałkowie sowieccy: Wołoszów w Moskwie, Blücher w okręgu chabarowskim, Budienny w dońskim i Jegorow w Żytomierzu. Mimo szeregu zastrzeżeń wśród członków Centralnego Komitetu Partii przyjęto również kandydaturę Litwinowa, który będzie kandydował w jednym z okręgów republiki Białoruskiej.

Generalny komisarz bezpieczeństwa Jeżow będzie kandydował w okręgu archangielskim, gdzie znajdują się osławione wyspy Sołowieckie. Trzeba zaznaczyć, że ostatnia kategoria skazańców ma czynne prawa wyborcze i będzie brała udział w głosowaniu.

## Ekspedycja agitatorów

Władze sowieckie przykładają dużą wagę do wyników tych wyborów. Zorganizowano specjalne brygady agitatorów, które udadzą się do specjalnie zagrożonych okręgów wiejskich. Z Moskwy w przeciagu ostatnich dwóch lat wyjechało przeszło 50.000 agitatorów zaopatrzonych w broszurę Kalinina: „Co dała władza sowiecka ludom ZSRR”.

## G. P. U. działa

Sytuację ilustrują z drugiej

strony pierwsze doniesienia o aktach terroru przeciwsowieckiego. W okręgu artemowskim na Ukrainie Południowej został zamordowany dwoma uderzeniami młota w głowę młody komsomolec Komrablew, który prowadził wśród ludności agitację wyborczą.

Wzmocniona akcja GPU ma rzekomo zapewnić zwycięstwo kandydatom rządu sowieckiego. Na Ukrainie wykryto organizację o-

pozycyjną, liczącą około 200 osób. Organizacja ta, jak twierdzi komunistyczny rząd, prowadziła akcję sabotażową w kolektach rolnych na Podolu. Czterech spośród aresztowanych zostało już postawionych przed sądem. Główny oskarżony Bankicki został skazany na karę śmierci i rozstrzelany. Trzech innych skazano na 15 lat ciężkiego więzienia.

Kurator Z.N.P. skarży zarząd Z.N.P.  
o przywrócenie mu praw członka

Wkrótce przed Sądem Najwyższym odbędzie się następująca ciekawa sprawa:

Jeszcze 19 listopada 1933 roku grupa nauczycieli na zebraniu w Chorzowie uchwalila rezolucję, skierowaną przeciwko zarządowi głównemu Z.N.P., zarzucając mu oportunizm, bierność oraz dopuszczanie do „zaprzeczania dotychczasowych zdobyczy”. W skutek tej uchwały wynikł konflikt z oddziałem Chorzowskim Z.N.P. a zarząd główny ostatecznie wykluczył przeciwników. 118 oponentów wystąpiło wtedy ze skargą do sądu okręgowego w Warszawie, domagając się uznania nadal za członków, a więc skreślenia zarządzenia zarządu głównego.

Związek zaś dowodził, że wyklucze-

ni członkowie prowadzili akcję za rozłamem w Związku i tym samym znaleźli się poza organizacją.

Zarówno sąd okręgowy, jak i sąd apelacyjny, odrzuciły skargę oponentów, którzy przeciwko tym wyrokom odwołali się do Sądu Najwyższego.

Między 118 skarżącymi znajduje się Paweł Musiol, nauczyciel gimnazjalny z Myslowic, obecny kurator Z.N.P.

Proces zapowiada się sensacyjnie i niewątpliwie odsłoni kulisy wewnętrznych walk w Z.N.P.

## W WOŁOMINIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Szadkowskiej (kiosk gazetowy)